

„ Udział medytacji chrześcijańskiej w kształtowaniu formacji duchowej młodzieży przygotowującej się do sakramentu bierzmowania.

W Warszawie odbyła się konferencja pt. „Medytacja chrześcijańska w twojej szkole” zorganizowana przez polski oddział Światowej Wspólnoty Medytacji Chrześcijańskiej, w której brałam udział. Owocem tego uczestnictwa jest zamysł wprowadzenia w **przygotowania do przyjęcia Sakramentu Bierzmowania medytacji chrześcijańskiej w mojej parafii.**

Sakrament Bierzmowania wraz z Chrztom i Eucharystią należą do „ Sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego”. Przyjęcie go jest konieczne jako dopełnienie łaski Chrztu. Osoby bierzmowane otrzymują szczególną moc Ducha Świętego, stają się świadkami Chrystusa i wiążą się bliżej z kościołem.

Katechizm Kościoła Katolickiego w artykule drugim wyjaśnia, iż katecheza przed Bierzmowaniem powinna starać się obudzić zamysł przynależności do Kościoła Jezusa Chrystusa, do kościoła powszechnego i **wspólnoty parafialnej, a na tej ostatniej spoczywa szczególna odpowiedzialność za przygotowanie kandydatów. Dalej mówi, iż bardziej intensywne modlitwa powinna przygotować na przyjęcie mocy i łaski Ducha Świętego w duchu uległości i dyspozycyjności.**

Biorąc pod uwagę wagę znaczenia tego sakramentu dobrze byłoby, aby medytacja chrześcijańska miała udział w kształtowaniu formacji duchowej młodzieży przygotowującej się do Bierzmowania. Od dawna przyglądam się temu procesowi. Przygotowania przypadają na okres szkoły gimnazjalnej i, rozmawiając z młodzieżą, odnoszę wrażenie, że traktują je czysto formalnie- chodzą po podpisy za uczestnictwo w nabożeństwach i raz w miesiącu na spotkania przygotowujące. Mają pretensje, że termin bierzmowania zbiega się z końcowym egzaminem gimnazjum i zamiast się uczyć muszą iść do kościoła. Katecheci mówią, że kandydatów przekonują do bierzmowania w sposób praktyczny, mianowicie, że gdy będą chcieli wziąć ślub, trzymać dziecko do Chrztu, być świadkiem na ślubie to brak Sakramentu utrudni im życie.

W społeczeństwie funkcjonuje powiedzenie, że „ Bierzmowanie to pożegnanie młodych z kościołem”. Proboszczowie głośno się zastanawiają jak zatrzymać młodzież w kościele. Okres przygotowań zbiega się z trudnym okresem rozwojowym w życiu młodych, co na pewno nie ułatwia sprawy. Jest to czas poznawania prawdy o sobie, innych i o całej rzeczywistości. Obecne czasy nie uznają wartości duchowych, a w sekularyzowanym świecie łatwo zapomnieć o boskim pochodzeniu. Utrata łączności z Bogiem to prosta droga do

obrania w życiu roli konsumenta materialistycznego społeczeństwa. Natłok bodźców, rutyna, zubożenie powoduje, z czasem, utratę entuzjazmu i kreatywności a w konsekwencji wolności.

Medytacja chrześcijańska czyli modlitwa w ciszy, bezruchu i prostocie to droga do zakorzenienia naszego życia w Bogu. Otwiera nas na miłość, która prowadzi do zbawienia. W Chrzcie zostaliśmy włączeni we wspólnotę miłości, a bierzmowanie ma przynieść wzrost i pogłębienie łaski chrzcielnej, przez co dochodzi do zakorzenienia w Bożym Synostwie. Benedyktyn John Main nauczyciel modlitwy i autor książki pt. „Medytacja chrześcijańska głód głębi serca” pisze, iż owe zakorzenienie wymaga wzrostu i uprawy, którą jest regularna medytacja, a słowo powtarzane w modlitwie to nasienie Ewangelii wrastające w nasze serca. Z zakorzenienia wyrasta kwiat głębokiego pokoju w człowieku i świecie.

Bierzmowanie ma ściśle jednoczyć nas w Chrystusie. Medytacja chrześcijańska otwiera nas na moc żyjącego w nas Chrystusa. Dzieje się to poprzez całkowita zanurzenie się w chwili obecnej, naukę życia tu i teraz, umiejętność trwania w uspokojeniu, wychodzenie poza myśli i wyobrażenia, pozostawienie własnego ego z boku. **Absolutna prostota tej modlitwy prowadzi do życia bez masek i lęku. Cisza, bezruch i trwanie to całe nasze zaangażowanie. Dla młodzieży obecnie nastawionej na minimalizm mógłby to być sposób na zakorzenienie istnienia Boga w ich życiu- jedność za pośrednictwem tak zwanej „ modlitwy jednego słowa”.**

Sakrament Bierzmowania pomnaża w nas dary Ducha Świętego. Praktykowanie medytacji prowadzi do owoców Ducha Świętego, wzywa do otwartości poprzez porzucenie pragnień i myśli. Tracąc skupienie na sobie całkowicie zanurzamy się w Bogu i osiągamy czystość serca, tak bardzo potrzebną do przyjęcia Ducha Świętego w sakramencie. Według O. Johna Main`a młodzi przeżywają wiele frustracji spowodowanej nieumiejętnością nawiązania kontaktu z samym sobą. Medytacja prowadzi do samopoznania. Poszukują prawdziwej wolności. Kontakt z Jezusem w „modlitwie ciszy” uwalnia nas od dominacji. Jest to doświadczenie bycia wolnym dla Boga. Zatem jest to droga do czystości poprzez pozostawienie za sobą ego i osiągnięcie dyspozycyjności i uległości naszej osoby wobec Boga.

Sakrament Bierzmowania ma udoskonalać naszą więź z kościołem. Moc Ducha Świętego zobowiązuje nas do szerzenia i obrony wiary w Chrystusie słowem i czynem (kat. kość. Kat. Artykuł drugi rozdz. trzeci pkt. 13.03) do takiego działania są potrzebne dojrzałe relacje międzyludzkie. Medytacja jest drogą do owych relacji poprzez postrzeganie modlitwy jako aktywności indywidualnej zaangażowanej w wspólnotę medytacyjnej (kościół

wspólnota jezusowa braci i sióstr). Wspólna medytacja oznacza bycie ze wspólnotą i dla wspólnoty. Jej owocami jest umiejętność cieszenia się z istnienia innych, zadowolenie z ich poznania, brak umiejętności przywłaszczania i kontrolowania. W relacji z Bogiem nie żądamy uwagi, nie dyktujemy warunków, nie bombardujemy słowami. Tym samym tworzona jest fundamentalna jedność człowieka z Bogiem, poprzez otwarcie się na ducha Jezusa w naszych sercach i jedność wspólnoty kościoła poprzez otwarcie na wspólną modlitwę w ciszy.

Uważam, że medytacja chrześcijańska byłaby pomocna w osiągnięciu uważnego duchowego przygotowania do przyjęcia Ducha Świętego w Sakramencie Bierzmowania.

Magdalena Oborska